

## KRONIKA

W 65. ROCZNICĘ ŚMIERCI POETY, JAN A. PASZKIEWICZ

### PAMIĘCI Z. J. RUMLA (1916–1943)

31 maja 2008 r. podsumowano uroczyste jubileuszową edycję XX Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego **U progu Kresów**, organizowanego przez Nadbużańskie Towarzystwo Kultury – Środowisko Rodzin Kresowych we współpracy z Biblioteką Pedagogiczną w Chełmie. Jury, w składzie Alicja Czemerys, Maria Gron i Krzysztof Kołtun, oceniło 178 utworów nadesłanych przez 65 poetów.

W kategorii poezji kresowej za zestawy wierszy przyznano III kolejne nagrody: Halinie Ewie Olszewskiej z Biłgoraja, *ex aequo* Przemysławowi Chwale z Warszawy i Halinie Graboś z Kamienia oraz Kazimierzowi Janowi Dejerowi ze Strzyżowa, zaś wyróżnienia: Katarzynie Bednarskiej z Lublina, Janinie Karasiuk z Żakowoli Starej, Mariuszowi Olbromskiemu z Przemyśla i Małgorzacie Skałbani z Lublina oraz Piotrowi Żołądkowi z Kielc za wiersz *Ta ziemia jableczna*, a ponadto dyplomy honorowe za zestawy Marii Stefanik z Żarnowca i Dianie Joannie Stafieńskiej z Chełma.

W kategorii poezji poświęconej Zygmuntowi Rumlowi II nagrody otrzymali Jadwiga Grabarz z Kobylego k. Nowego Wiśnicza za zestaw wierszy i Tadeusz Charmuszko z Białegostoku za wiersz *Na Wołyniu (pamięci Zygmunta Rumla)*, dyplomy honorowe zaś Maria Łotocka z Warszawy za wiersz *Poeta* i Małgorzata Skowron z Hrubieszowa za zestaw wierszy.

Nagrodzone i wyróżnione utwory opublikowane zostały w specjalnym tomiku, wydany przez Bibliotekę Pedagogiczną w Chełmie (projekt okładki i skład komputerowy Marzena Rząsowska). We wstępie doń A. Czemerys i M. Gron napisały: *Poezja tej edycji w szczególnie sposób nawiązuje do Zygmunta Jana Rumla – bohatera naszych czasów; autora poematu „Rok 1863” i wiersza o swych dwu ojczyznach: Ukrainie i Polsce, zatytułowanego „Dwie matki” – prawdziwego obywatela wielokulturowych Kresów, który był rzadkim przypadkiem godzenia żołnierskiej służby ze światem poezji. Jarosław Iwazkiewicz powiedział o nim: „Był to jeden z diamentów, którym strzelano do wroga. Diament ten mógł zabłysnąć pierwszorzędnym blaskiem. To, co pozostało po Rumlu, świadczy o tym dobitnie...., Nazwisko warte zapamiętania, bo oznacza ono niezwykłego młodzieńca, prawdziwego poetę – a przy tym umysł oryginalny.*<sup>1</sup>

<sup>1</sup> XX Ogólnopolski Konkurs Poetycki „U progu Kresów”. Utwory nagrodzone i wyróżnione. Chełm, maj 2008.

Konkurs i towarzyszące uroczystości jego podsumowania sympozjum literackie odbyły się w 65. rocznicę tragicznej śmierci zapomnianego do 1975 r. ostatniego przedstawiciela znakomitej (post-) romantycznej szkoły ukraińskiej – jednego z „diamentów” polskiej literatury z „pokolenia Kolumbów”, współczesnego K.K. Baczyńskiemu i T. Gajcemu, związanego w okresie studiów polonistycznych na Uniwersytecie Warszawskim po 1935 r. z grupą poetycką „Wołyń”. W Łucku wydawała ona pismo pod takim właśnie tytułem, a zawiązana została przez Czesława Janczarskiego w Równem. W końcu lat 30. XX w. ośrodki wydawnicze jej pierwszych niskonakładowych książek znajdowały się także w Dubnie, Zdołbunowie i właśnie Chełmie.<sup>2</sup>

Nader krótka, licząca ledwie 27 lat, droga życiowa poety – żołnierza Polski Podziemnej wykazuje szczególne związki z Wołyniem.<sup>3</sup> Ów syn osadnika wojskowego dzieciństwo przeżył w okolicach Wiśniowca na Podolu Krzemienieckim i w miasteczku tym nad Horyniem ukończył zapewne szkołę powszechną. W trakcie dalszej nauki w Liceum Krzemienieckim – a przemieszkował wówczas na stacji w dworcu Słowackich (obecnie Muzeum Wieszcza) – uczestniczył w bogatym życiu społeczno-kulturalnym i sportowym, będąc działaczem Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, współpracownikiem Uniwersytetu Ludowego<sup>4</sup> w Różynie<sup>5</sup>, współredaktorem pisma licealistów „Nasz Widnokrąg” i dwujęzycznego pisma „Młoda Wieś – Mołode Seło”. Na Uniwersytecie Warszawskim z kolei dał się poznać jako aktywny członek Zrzeszenia Byłych Wychowanków Liceum Krzemienieckiego.

W okresie od wczesnej jesieni 1941 do wiosny 1942 r. przebywał ponownie na Wołyniu z polecenia Komendy Głównej Batalionów Chłopskich i Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego. Nawiązał tam kontakty z dawnymi działaczami WZMW, ustalił przeprawy na silnie strzeżonej linii Bugu i sporządził raport sytuacyjny, który dał impuls do decyzji kierownictwa Stronnictwa Ludowego „Roch” i BCh o rozpoczęciu pracy konspiracyjnej na Wołyniu. W listopadzie 1942 r. przewiózł (wraz z Władysławem Brewczyńskim) z Warszawy do Różyna drukarkę BCh, a na początku stycznia 1943 r. we wsi Granatów gm. Chorów pow. horochowskiego uczestniczył w powołaniu Komendy Okręgu VIII BCh – Wołyń (stając na jej czele) i komend obwodowych. Tworzył komórki konspiracyjne ruchu ludowego w terenie, organizował oddziały bojowe i bazy samoobrony ludności polskiej przed oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii.

<sup>2</sup> M. J. Olbromski, *Pod krzemienieckim niebem*, [w:] *Post scriptum...*, do *Dialogu dwóch kultur*, Przemysł 2006.

<sup>3</sup> Por. najobszerniejszy bodaj tekst o charakterze biograficznym: F. Budzisz, *Zygmunt Jan Rumel – poeta nieznanym*, „Głos Kresowian. Biuletyn Informacyjny Kresowego Ruchu Patriotycznego” 2005, nr 19, styczeń–marzec, s. 50–54.

<sup>4</sup> Jedną z trzech placówek o tej nazwie, powołanych w latach 30. XX w. i rozrzuconych po krańcach Wołynia, współpracujących z Liceum Krzemienieckim. Absolwentów kierowano – po corocznych czteromiesięcznych kursach (męskich i żeńskich) – do szkoły rolniczej. W programie ich działalności uwzględniano problematykę współżycia ludności polskiej i ukraińskiej. Por. J. A. Paszkiewicz, *Wołyńskie Ateny II*, „Pro Patria” 1997, maj.

<sup>5</sup> W gminie Stare Koszary (8 km na północ od Turzyska) powiatu kowelskiego. Por. M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Wołyniu*, Łuck 1929, s. 147–148.



*Z. J. Rumel – (ostatnia) fotografia z czerwca 1943 r.; w cyt. tekście F. Budzisz*



*Zasmyki – kwatera z grobami żołnierzy 27. WDP AK  
na dawnym cmentarzu rzymskokatolickim. Fot. autor*

W związku z rozprzestrzenianiem się rzezi Okręgowa Delegatura Rządu na Wołyniu [z Kazimierzem Banachem na czele] postanowiła przeprowadzić rozmowy pojednawcze z dowództwem UPA o zaniechaniu mordów. W przygotowaniu rozmów brali udział członkowie konspiracji AK [Armii Krajowej] powiatu kowelskiego, m.in. Franciszek Zbigniew Rawluk, który nawiązał kontakt z dowództwem UPA w Wołczaku (gm. Werba, pow. Włodzimierz Woł.) poprzez znajomego Ukraińca z Turzyska (gm. Turzysk). Za jego pośrednictwem w czerwcu 1943r. zostało przekazane pismo Delegatury Rządu do komendanta Służby Bezpieczeństwa UPA w tym rejonie, Szabatury [ów po wojnie, występując pod przybranym nazwiskiem, był szefem Urzędu Bezpieczeństwa w Szprotawie na Dolnym Śląsku!], z prośbą o spotkanie. Twierdzącą odpowiedź na piśmie przesłano drogą odwrotną.

7 lipca 1943r. delegacja w składzie: pełnomocnik Delegata Rządu na Wołyń Zygmunt Rumel „Krzysztof Poręba” oraz członek konspiracji AK [z Kowla] Krzysztof Markiewicz „Czart” (znający Szabaturę osobiście z czasów szkolnych), przeprowadziła wstępne rozmowy z UPA w okolicy Świniarzyn (gm. Kupiczów).

8 lipca 1943r. delegacja pojechała na dalsze rozmowy z przedstawicielami UPA do Kustycz, gdzie po ich odbyciu została zamordowana w lasu i tam prawdopodobnie ciała zakopano. Wraz z delegatami zginął woźnica Witold Dobrowolski z Radowicz (gm. Turzysk).<sup>6</sup>

Tragiczny finał (?) rozmów w ukraińskiej wsi Kustycze gm. Turzysk pow. kowelskiego oraz następujących po nich wydarzeń w pobliskich wsiach Radowicze<sup>7</sup> i Zasmyki<sup>8</sup> przypaść miał na dzień 10 (?) lipca 1943r. Po południu, kiedy nie wracała delegacja na czele z Zygmuntem Rumlem, część ludności Radowicz z Henrykiem Nadratowskim ps. „Wilkoń”, „Znicz”, członkiem AK, wymaszerowała do Zasmyk, gdzie zawiązała się polska samoobrona.<sup>9</sup>

W relacji Teofila Nadratowskiego, byłego mieszkańca kol. Osiecznik, w liście do Leona Karłowicza z marca 1998 r. zawarta jest następująca informacja: *Pyta Pan o sprawę polskiej delegacji: Zygmunt Rumel i Krzysztof Markiewicz przed wyjazdem nocowali u mnie. Rumel chciał pojechać do Kustycz w pełnym mundurze. Miał mundur i prosił mnie o czapkę i pas. Pożyczyłem mu furazerkę i pas, bo byłem komendantem Strzelca i miałem prawo nosić pas, ale bez koalicyjki. W drodze do Kustycz nawet nie czekali na rozpoczęcie rozmów, od razu ich zamordowali. Zaraz napisałem do brata „Znicza”, że musimy wyjechać do Radowicz, albo niech Radowicze przyjadą do Osiecznik. „Znicz” odpisał, że idą do Zasmyk i żebym dał mu dwóch ludzi. Poszedł ode mnie Hieronim Głowiński, „Zawisza”*

<sup>6</sup> W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. I, Warszawa 2000, s. 383.

<sup>7</sup> Od lipca 1943 r. na terenie tzw. Rzeczypospolitej bielińskiej – 2 km od wsi Bielin w gromadzie Antonówka gm. Werba pow. Włodzimierz Woł. Por. G. Rąkowski, *Wołyń. Przewodnik krajoznawczy – historyczny po Ukrainie Zachodniej*, Część I, Pruszków 2005, s. 189.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 94–95. Przed wojną w gm. Lubitów pow. kowelskiego. Od lipca 1943r. jeden z najsilniejszych na Wołyniu ośrodków polskiej samoobrony (odległość z Radowicz do Zasmyk w linii prostej wynosi około 7 km). Obecnie w granicach wsi Gruszówka (ukr. Hrusziwka).

<sup>9</sup> J. Turowski i W. Siemaszko (oprac.), *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 78.

i jeszcze jeden z kol. Wierzbiczo, nie pamiętam nazwiska. Tak zaczęła tworzyć się placówka w Zasmykach.<sup>10</sup>

Feliks Budzisz natomiast w 7 lata później napisał: *Wraz ze swoim oficerem do zadań specjalnych, Krzysztofem Markiewiczem, Rumel udał się 7 lipca do jednego ze sztabów północno-zachodniego zgrupowania UPA, dokonującego masowej masakry ludności polskiej. Dwa dni później, 10 lub 11 lipca, nasi parlamentariusze zostali dopędzeni i zatrzymani przez konnych upowców koło wsi Kustycze i tam w lasku zamordowani przez rozerwanie końmi. Straszłą śmiercią zginął również ich przewodnik Witold Dobrowolski. Tak barbarzyńscy atamani UPA potraktowali parlamentariuszy Rzeczypospolitej, błagających o litość dla tysięcy polskich dzieci i ich rodziców. Poćwiartowane zwłoki spoczęły w lasku na brzegu jeziora w dawno już niewidocznej mogile, ale zapewne dobrze zapamiętanej przez miejscowych Ukraińców.*

Tragiczna wiadomość, że parlamentariusze nie wrócili z rozmów, dotarła szybko do polskiej ludności okolicznych wsi, była umówionym sygnałem do wymarszu 12 desperatów z Radowicz do polskiej wsi Zasmyki i zorganizowania tam pierwszej w powiecie kowelskim samoobrony. Szybko rosnąca w siłę samoobrona uratowała życie tysiącom Polaków i stała się zalążkiem dużego partyzanckiego zgrupowania „Gromada”, stanowiącego na początku 1944 r. trzon legendarnej 27. Wołyńskiej Dywizji AK.<sup>11</sup>

Jeszcze inne ustalenia (?) dotyczące okoliczności śmierci poety – oficera Armii Krajowej podaje „Wikipedia”: *Do kwatery dowództwa UPA udali się 7 lipca 1943 (...) Zostali skatowani, a niecałe trzy dni później zamordowani przez rozerwanie końmi w sobotę 10 lipca (...) W dniu następnym 11 lipca UPA rozpoczęła główny etap rzezi wołyńskiej, oczyszczenia Wołynia z ludności polskiej, mordowania okrutnie bez względu na płeć i wiek.*

\*\*\*

Przed czterema laty Wytwórnia Filmowa „Czołówka” i TVP SA Program 2 uczciły pamięć Z. J. Rumla – w 60. rocznicę Jego śmierci – produkcją filmu pt. *Poeta nieznany* (scenariusz, realizacja i komentarz Wincenty Ronisz, zdjęcia Grzegorz Borowski, redakcja Jerzy Kapuściński; czas emisji 59 min.).

*Na Wołyniu  
pamięci Zygmunta Rumla*

*konie to szlachetne  
zwierzęta godne podziwu  
natchnienie malarzy  
z rozdętymi nozdrzami  
i rozwianą grzywą  
potrafią rozkołysać step*

<sup>10</sup> L. Karłowicz, L. Popek (oprac.), *Śladami ludobójstwa na Wołyniu. Okrutna przestroga*, cz. II, Lublin 1998, s. 150.

<sup>11</sup> F. Budzisz, *op. cit.*, w przypisie 3, s. 53–54.

*poeta to morze wiary  
w szlachetność człowieka  
morze tak wielkie  
że nie wysycha  
w ogniu nienawiści  
rozlanym po stepie*

*tymi końmi na Kresach  
poeta bestialsko rozdarty  
wtapia się na Wołyniu  
w jedyne takie morze  
w Morze Szkarlatne  
naciekle z polskiej krwi  
Tadeusz Charmuszko*